

Wywiad z Iryną Androshchuk – dr hab. nauk pedagogicznych, profesorem Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (APS) w Katedrze Pedagogiki Pracy i Andragogiki Instytutu Pedagogiki

Adaptacja pracowników naukowych z Ukrainy w polskim środowisku akademickim w obliczu toczącej się wojny za wschodnią granicą

Wprowadzenie

Głównym celem wywiadu, którego udzieliła Pani dr hab. Iryna Androshchuk, prof. Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, jest zgłębienie trudnych, ale ważnych tematów związanych z adaptacją naukowców z Ukrainy w Polsce. W kontekście trwającego konfliktu, zataczającego coraz to większe kręgi wśród „światowych graczy”, wypowiedź Pani Profesor dostarcza cennych refleksji na temat współpracy międzynarodowej, integracji kulturowej oraz wsparcia emocjonalnego i zawodowego, jakie polskie uczelnie mogą oferować ukraińskim naukowcom.

Wywiad ma charakter ustrukturyzowany w formie pytań otwartych przygotowanych przez dr. Krzysztofa Symelę, na które w formie opisowej odpowiedziała Pani Prof. Iryna Androshchuk.

Pytania i odpowiedzi

Pani Profesor, w wyniku wojny na Ukrainie wielu naukowców szuka schronienia i nowych możliwości w Polsce. Jakie główne wyzwania dostrzega Pani w procesie adaptacji pracowników naukowych z Ukrainy do polskiego środowiska akademickiego?

Prof. Iryna Androshchuk: W mojej ocenie najpoważniejszym wyzwaniem dla naukowców z Ukrainy jest problem, z którym jest zmuszony na wstępie zmierzyć się każdy naukowiec po przybyciu do bezpiecznej przystani, jaką okazała się Polska. Jest nim potwierdzenie kwalifikacji, które niesie za sobą wymóg nostryfikacji dyplomów, a ta przewiduje konieczność spełnienia kilku warunków *sine qua non*. Przede wszystkim podmiot nostryfikujący dokonuje oceny formalnej wniosku, w tym uznania tłumaczeń przez tłumacza przysięgłego wszystkich dyplomów oraz auto-referatu rozprawy (doktorskiej i habilitacyjnej). Kolejnym etapem jest uzyskanie pozytywnych recenzji dorobku naukowego naukowca z Ukrainy, przygotowanych

przez polskich profesorów, ekspertów w danej dyscyplinie. Na koniec, oczywiście, kluczowym elementem tego procesu jest pozytywne przyjęcie wniosku komisji nostryfikacyjnej o uznaniu stopnia naukowego uzyskanego na Ukrainie za równoważny w polskiej strukturze stopni naukowych. Początkowo w pierwszym etapie wojny wielu ukraińskich naukowców miało możliwość zatrudnienia się w Polsce na stanowisku profesora wizytującego, pod warunkiem aktualnego zatrudnienia w ośrodku naukowym (uniwersytecie, instytucie badawczym) na Ukrainie. W tym czasie doskonalili oni lub uczyli się języka polskiego, by osiągnąć poziom umożliwiający im prowadzenia zajęć w języku polskim. Dopiero wtedy można było przystąpić do procedury nostryfikacji w polskich uczelniach, posiadających do tego uprawnienia.

W jaki sposób polskie uczelnie, w tym Akademia Pedagogiki Specjalnej, wspierają naukowców z Ukrainy, którzy zmuszeni byli opuścić swój kraj? Jakie działania integracyjne zostały podjęte?

Prof. Iryna Androshchuk: Polskie uczelnie oraz instytucje naukowe, z którymi miałam styczność, w tym przede wszystkim Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (APS), od początku wojny w Ukrainie z dużą empatią wspierały i nadal wspierają ukraińskich naukowców, którzy zmuszeni byli opuścić kraj w wyniku działań wojennych. W moim przypadku integracja z polskim środowiskiem naukowym miała charakter otwartego i życzliwego włączenia w grono naukowe. Doświadczyłam uznania i szacunku dla osiągniętego dorobku naukowego, ale nade wszystko spotkała mnie gotowość i rzeczywiste wsparcie we wszystkich sprawach formalnych. Zarówno przełożeni, jak i współpracownicy podali mi pomocną dłoń również w obszarze codziennego funkcjonowania w Warszawie. Wsparcia tego doświadczam nieustannie. W kwietniu 2022 roku, z inicjatywy władz rektorskich APS, zaprojektowałam i poprowadziłam kurs języka ukraińskiego dla pracowników i studentów APS. Aktywność ta była wyjściem naprzeciw potrzebom skutecznego wolontariatu i pomocy obywatelom z Ukrainy. W tym kontekście dostrzeżono również wyzwania związane z komunikatywnością obywateli Ukrainy na terenie Polski. Dlatego, wykorzystując m.in. swoje kwalifikacje filologa polskiego z przygotowaniem pedagogicznym, zdecydowałam się na prowadzenie kursu języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy. Otrzymałam taką propozycję od władz ORE. Były to ukraińskie nauczycielki, które chciały i chcą pracować w swoim zawodzie w polskich szkołach. Pragnę nadmienić, że również i w ich przypadku aktualny jest wymóg nostryfikacji dyplomów potwierdzających uzyskane kwalifikacje pedagogiczne.

Wojna to nie tylko kwestia logistycznych wyzwań, ale także ogromny ciężar emocjonalny i psychologiczny. Jakie formy wsparcia psychologicznego są oferowane naukowcom z Ukrainy, którzy doświadczyli traumy wojennej?

Prof. Iryna Androshchuk: Oglądając materiały medialne, słuchając wypowiedzi uchodźców na pierwszy rzut oka widać osoby zdeterminowane, by chronić bliskich i siebie przed wojenną rzeczywistością. Jednak ten imperatyw zapewnienia ochrony

dopiero w sytuacji poczucia spokoju i bezpieczeństwa – choćby czasowego – „odzywa się” w postaci dotkliwych zdrowotnie skutków długotrwałego silnego stresu. Tak, również naukowcy z Ukrainy, którzy przyjechali do Polski po 24 lutego 2022 roku, doświadczyli traumy wojennej i niejednokrotnie nadal w niej trwają. Każdy z nich wyjeżdżał bowiem z terenu zagrożonego lub już objętego działaniami militarnymi, w trudnych okolicznościach, zostawiając w Ukrainie nierzadko rodzinę, a nieraz i krewnych na froncie. Polacy jako naród pamiętający swoją historię wiedzieli, z jakim ciężarem emocjonalno-psychologicznym mogą mierzyć się obywatele Ukrainy i niemal natychmiast zaoferowali wsparcie również w tym obszarze. Pierwszą i najczęstszą formą wsparcia psychologicznego osób z traumą wojenną były rozmowy indywidualne z psychologami i treningi psychologiczne (sesje terapeutyczne). Wielu naukowcom, ale i studentom ukraińskim od razu proponowano skorzystanie z tej pomocy. Propozycja ta jest wciąż oferowana i osoby potrzebujące mogą z niej nieodpłatnie skorzystać. Nieraz bowiem pod pozornie opanowanym i spokojnym wyglądem kryją się huśtawki emocjonalne, dolegliwości somatyczne, a nierzadko rozwinięta depresja. O tym osoby z traumą nie mówią głośno będąc przekonanymi, że jakoś sobie z tym poradzą. Niestety, rzeczywistość okazuje się mniej optymistyczna – nie, nie do końca radzą sobie. Bardzo ważna zatem w takich okolicznościach jest dyskretna uważność otoczenia, by osoby, o których wiadomo, że mogą tkwić w traumie wojennej czy depresji zachęcać do skorzystania z oferowanej pomocy specjalistycznej (psychologa, psychiatry, neurologa). Dla mnie bardzo cenną formą wsparcia w Akademii były i są uśmiech kolegi czy koleżanki, podanie dłoni czy uszanowanie mojej słownej powściągliwości. Oczywiście, mam zaprzyjaźnionych naukowców, którzy przy spotkaniu czy rozmowie telefonicznej pytają o to, jak się czuję, „co słyszać na Ukrainie”, „jak rodzina”. Okazywane w ten sposób zainteresowanie oraz gotowość aktywnego wysłuchania staje się wówczas, o ile mamy na to czas, impulsem do spotkania czy dłuższej rozmowy. Bardzo pozytywnie to odbieram i jestem wdzięczna za takie relacje.

Jakie różnice kulturowe lub systemowe mogą stanowić wyzwanie dla ukraińskich naukowców w polskim środowisku akademickim? Czy uważa Pani Profesor potrzebę wprowadzenia programów, które pomagają niwelować te różnice?

Prof. Iryna Androshchuk: Nie ma wątpliwości, że różnice kulturowe i systemowe były i są obecne w środowisku akademickim ukraińskim i polskim. Jednak warto bardziej koncentrować się na podobieństwach, a różnice traktować jako obszar wspólnego ubogacania tożsamości akademickiej. Oczywiście, w sytuacji negatywnie nacechowanego zaskoczenia koniecznością zmiany warunków codziennego życia i pracy naukowej, identyfikacja wspólnych obszarów aktywności akademickiej jest nie lada wyzwaniem. Do tego nikt nie był przygotowany: ani naukowcy z Ukrainy, ani koledzy z Polski. Jednak obustronna otwartość na zrozumienie trudności spowodowała, że zaczęto poszukiwać punktów stycznych naukowo i dydaktycznie tak, by nawet w tej skomplikowanej sytuacji więcej nasze narodowe środowiska łączyło, niż dzie-

liło. Wyzwaniem, a może niedogodnością była początkowo komunikacja językowa oraz różnice w systemie kwalifikacji zarówno na poziomie studenckim, jak i naukowym. Moim zdaniem dla lepszej integracji świata akademickiego ukraińskiego i polskiego przydałyby się takie szkolenia, czy krótkoterminowe kursy, podczas których naukowcy z Ukrainy mogliby się zapoznać przede wszystkim z różnicami systemowymi w edukacji i na rynku pracy w Polsce. Dotyczy to w szczególności nabywania kwalifikacji do pracy w tych obszarach działalności edukacyjno-zawodowej, w których notuje się największą obecność obywateli Ukrainy. Kluczowym obszarem jest również edukacja integrująca dzieci i młodzież z obu krajów w warunkach szkolnictwa polskiego.

Wielu pracowników naukowych z Ukrainy musiało przerwać swoje projekty badawcze i adaptować się do nowych realiów. Jakie wsparcie otrzymują w zakresie kontynuacji swojej pracy naukowej, a także jak polskie uczelnie mogą ułatwiać im dostęp do grantów, badań i innych zasobów?

Prof. Iryna Androshchuk: Wojna w Ukrainie sprawiła, że wielu naukowców musiało przerwać pracę nad projektami badawczymi lub zmodyfikować je tak, by bez straty jakości można było je kontynuować. Naturalnie, najprościej, gdy badacze mają możliwość kontynuowania pracy w swoich jednostkach naukowych w Ukrainie. Wielu z nich podjęło ten trud, a z pomocą przyszły rozwiązania ICT wypracowane podczas pandemii COVID-19. Naukowcy, którzy zdecydowali się przyjechać do Polski i mieli możliwość nawiązać współpracę z ośrodkami akademickimi (badawczymi) oraz uzyskać wsparcie z polskiej strony, zdalnie nadal prowadzą badania. Z mojego doświadczenia wiem, że często ukraińscy naukowcy decydowali się na modyfikację badań o aspekt porównawczy (międzynarodowy). Dotyczyło to głównie naukowców z obszaru nauk humanistycznych i społecznych przebywających czasowo w Polsce, lecz nadal zatrudnionych w Ukrainie. O wiele trudniejsza sytuacja jawi się wtedy, kiedy badacz przestaje pracować w Ukrainie. Prowadzone wcześniej badania najczęściej nie są wówczas kontynuowane, chyba że są możliwości ubiegania się o finansowanie projektów w polskich uczelniach (jednostkach badawczych), dzięki czemu można kontynuować rozpoczęte w Ukrainie badania. Dostęp do procedury wnioskowania o finansowanie grantów i projektów ma każdy pracownik uczelni, również zatrudniony na stanowisku profesora wizytującego. Obywatelstwo polskie nie jest wymogiem koniecznym. Oznacza to, że naukowcy z Ukrainy mogą na równi z polskimi przystępować do konkursów projektowych. Wymagania i terminy są w otwartym dostępie na stronach każdej uczelni, więc z tym badacze z Ukrainy nie mają większych problemów.

Jak wojna na Ukrainie wpłynęła na ukraińskich naukowców pod kątem zawodowym? Czy dostrzega Pani różnice w ich podejściu do pracy naukowej i wyzwaniach związanych z tą dramatyczną sytuacją?

Prof. Iryna Androshchuk: Wojna w Ukrainie na pewno wpłynęła na pracę i rozwój zawodowy ukraińskich naukowców. Jak wspominałam, w wyniku nieznamości języ-

ka polskiego czy niemożliwości nostryfikacji dyplomów wielu naukowców nie mogło w Polsce podjąć pracy w swoim zawodzie, albo byli zatrudnieni na najniższych stanowiskach. Znam doktorów habilitowanych, którzy wykonywali pracę fizyczną i jednocześnie uczęszczali na kursy językowe, a dopiero po zdaniu egzaminów certyfikowanych mogli się starać o pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi, uwzględniającymi uzyskany stopień naukowy. Dość często osoby, którym po 2006 roku nadano w Ukrainie tytuły naukowe docentów i profesorów, nie mogą się nimi posługiwać w Polsce, ponieważ nieuznawane one są za równoważne tytułom w polskich uczelniach. Trudności w tym zakresie potęguje fakt, że nie ma porozumienia pomiędzy Polską a Ukrainą w sprawie uznawalności dyplomów. Co do różnic w podejściu do pracy naukowej, z moich obserwacji wynika, iż naukowcy, którzy pracują nadal w Ukrainie, są bardzo mobilni oraz dostosowują się do trudnych sytuacji, tj.: przerwy w dostawach energii elektrycznej, nieustające ewakuacje do schronów podczas ataków rakietowych czy też precyzyjnych ataków dronów bojowych. Patrząc na doświadczenia naszych przodków, którzy podczas wojen i w czasach zaborów nauczani byli na „tajnych kompletach”, możemy dostrzec pewne analogie w odniesieniu do siły determinacji edukacyjnej walki o tożsamość narodową. Imperatyw przetrwania narodu, wobec którego zastosowano przemocowe działania sprawia, iż system nauczania ewoluuje w sposób bardzo dynamiczny. Dość często zajęcia z ukraińskimi studentami prowadzone są w trybie zdalnym synchronicznym lub asynchronicznym, z dużym udziałem samokształcenia (więcej materiałów proponuje się do samodzielnego opracowania przez studentów).

Czy według Pani, profesorów i pracowników naukowych z Ukrainy proces integracji w polskich instytucjach różni się od tych z innych krajów? Jakie są największe wyzwania w tym kontekście?

Prof. Iryna Androshchuk: Proces integracji ukraińskiej kadry akademickiej w Polsce w porównaniu z innymi krajami różni się. Mam znajomych nauczycieli akademickich, którzy wyjechali na Słowację, do Niemiec czy do Stanów Zjednoczonych. Z ich relacji wynika, że proces ten nie jest pozbawiony trudności. Za dużo różnic kulturowych, mentalnych oraz systemowych. W odniesieniu do ich integracji w Polsce nie mogę wypowiadać się w imieniu wszystkich naukowców z Ukrainy, którzy z powodu wojny przyjechali do Polski. W mojej opinii integracja może zależeć od komunikatywności i zdolności adaptacyjnych obu stron, specyfiki ośrodka naukowego czy pozycji naukowej ukraińskiego naukowca. Im więcej zmiennych, tym proces integracji będzie inaczej przebiegał – nie ma gotowych schematów. Mamy w końcu do czynienia z ludźmi o wysokiej świadomości siebie, realiów i wartości zgromadzonego potencjału naukowego. To jest niezmiernie wrażliwy na wiele czynników proces. Mogę jednak podzielić się własnym doświadczeniem i będzie to jedynie tzw. case study. Moja integracja ze środowiskiem naukowym była – w moim odczuciu – o tyle łatwiejsza, że z wykształcenia jestem polonistką i od 1994 roku współpracuję z nauczycielami, dyrektorami szkół oraz nauczycielami akademickimi w Polsce. Bardzo dobrze znam system edukacji w Polsce. Moja habilitacja

też jest wynikiem badań związanych z systemem szkolnictwa wyższego w Polsce. A zatem integracja w polskim środowisku edukacyjnym tak w Polsce, jak i konkretnie w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej odbywała się naturalnie. Dużym ułatwieniem była płynność posługiwania się językiem polskim. Walec ten potęgowało naukowe usytuowanie w naukach społecznych (pedagogika, zarządzanie oświatą, psychopedagogika pracy). Zdaję sobie sprawę, że te kompetencje i kwalifikacje bardzo ułatwiły mi integrację ze środowiskiem naukowym. Jednakże z doświadczeń koleżanek z Ukrainy wiem, że w ich przypadku integracja nie zawsze jawiła się w jasnych barwach. Różnice związane były nie tylko ze znajomością języka polskiego, ale też w jakimś stopniu mogły wynikać z niewystarczającej wiedzy o specyfice polskiej struktury naukowej na tle ukraińskiego systemu akademickiego (różnicach w stopniach i tytułach naukowych, czy w obciążeniu dydaktycznym i naukowym, wymaganiach do pracy nauczyciela akademickiego etc.). Biorąc pod uwagę różnorodność doświadczeń, ich wartość dla przyszłej współpracy środowiska naukowego ukraińskiego i polskiego, stoi przede mną wyzwanie, aby to wszystko postarać się ułatwić i pogodzić, ale jeszcze zbyt wcześnie, aby o tym mówić i obiecywać, czas zapewne podsunie pewne rozwiązania, które będzie można zaproponować do rozważenia i usystematyzowania.

W jaki sposób polskie uczelnie mogą efektywnie wspierać naukowców z Ukrainy w zdobywaniu nowych kompetencji, które mogą być potrzebne w innym systemie akademickim? Jakie działania edukacyjne i rozwojowe można wdrożyć?

Prof. Iryna Androshchuk: Wiele uczelni w Polsce, w tym i APS, proponuje nauczycielom akademickim udział w treningach, kursach, szkoleniach, konferencjach międzynarodowych, wzmacniających naukową integrację zespołów niejednorodnych kulturowo, badawczo i narodowościowo. Obserwuję, że podczas takich spotkań naukowcy z Ukrainy z dużą życzliwością zapraszani są do włączania się w grupy robocze czy zespoły projektowe. Cenną inicjatywą są wszelkiego rodzaju wewnątrzuczelniane seminaria i spotkania naukowe, podczas których ważnym elementem jest wymiana doświadczeń i wizji naukowych zorientowanych na interdyscyplinarność, z uwzględnieniem ważnych społecznie (międzynarodowych) aspektów. W odniesieniu do dydaktycznego obszaru aktywności akademickiej wspierające są różnego rodzaju projekty koleżeńskiego tutoringu i mentoringu, a także dedykowane wymianie doświadczeń dydaktycznych spotkania nieformalne. Osobiście uważam, że system wzajemnego odwiedzania zajęć przez nauczycieli, udzielanie sobie życzliwej, pełnej szacunku informacji zwrotnej – taka swoista superwizja – jest jedną z aktywności potęgujących integrację środowiska nauczycielskiego i wzmacniających relacje również pozazawodowe. Dodatkowo wszelkie formy spotkań w ramach otwartych wykładów profesorów polskich czy zagranicznych, organizowanych stacjonarnie lub zdalnie, uczestniczenia nauczycieli akademickich w stażach, m.in. w ramach wymiany akademickiej Erasmus+, są dobrym wzmocnieniem i inspiracją do doskonalenia kompetencji kadry akademickiej polskiej i ukraińskiej.

Jak współpraca polsko-ukraińska w zakresie badań naukowych może być pogłębiona w przyszłości, biorąc pod uwagę aktualny kontekst geopolityczny? Jakie możliwości współpracy badawczej są obecnie dostępne dla naukowców z Ukrainy?

Prof. Iryna Androshchuk: W obecnej sytuacji geopolitycznej dla naukowców z Ukrainy możliwości wspólnych badań z nauczycielami z Polski czy innych krajów UE są dostępne jedynie pod warunkiem zaproszenia ich do grona grupy badaczy (i prowadzenia wspólnych badań) przez naukowców z Polski czy z innego kraju. Niestety, badacze z Ukrainy nie mogą brać udziału w takich badaniach jako kierownicy projektów ze względu na to, że Ukraina nie jest członkiem UE. W czasie wojny w Ukrainie wiele instytucji pozarządowych w Polsce (fundacje oraz centra naukowe), ogłaszając nabór wniosków projektów naukowych, przewiduje udział tak badacza z Ukrainy, jak i badacza z Polski. To daje możliwość wykonywania wspólnych badań i zacieśnienia akademickiej współpracy polsko-ukraińskiej.

Polskie środowisko akademickie znane jest z gościnności i współpracy międzynarodowej. Jakie pozytywne aspekty adaptacji ukraińskich naukowców w Polsce można już dostrzec? Czy są jakieś konkretne sukcesy lub przykłady owocnej współpracy?

Prof. Iryna Androshchuk: Tak, to prawda. Polskie środowisko naukowe jest bardzo otwarte na współpracę i słynie z gościnności. To jedyny kraj, który na początku wojny wykazał się tak wielką empatią oraz gościnnością w odniesieniu do uchodźców z Ukrainy. Środowisko akademickie oraz naukowe nie było i nie jest wyjątkiem. Znam osobiście grono naukowców z Polski, które zaoferowało pomoc, zapraszając do swoich domów nieznanymi im badaczy i nauczycieli akademickich z Ukrainy. Również i ja doświadczyłam takiej otwartości serca. Korzystając z okazji, pragnę w imieniu swoim i innych Naukowców oraz nauczycieli z Ukrainy podziękować polskim naukowcom, badaczom, nauczycielom, rektorom oraz syrektorom uczelni, instytucji badawczych czy szkół za wsparcie, pomoc oraz podaną dłoń w trudnych okolicznościach życiowych i zawodowych. Jest to przykład prawdziwej „pedagogiki serca”.

Jakie znaczenie dla polskiego środowiska akademickiego ma obecność ukraińskich naukowców? Jakie nowe perspektywy lub tematy badawcze mogą oni wnieść do polskiej nauki?

Prof. Iryna Androshchuk: W moim odczuciu obecność ukraińskich naukowców w polskim środowisku naukowym jest bardzo cenna. To zawsze są doświadczenia, które owocują we wspólnych projektach czy działaniach naukowych, dydaktycznych. Często jest możliwość przełamania pewnych stereotypów, które kiedyś się pojawiły i z czasem narosły. Co do tematów badawczych, to na pewno są takie, które dotyczą kwestii międzykulturowości oraz wielokulturowości. Edukacja wielokulturowa w dzisiejszym środowisku polskim jest bardzo aktualnym i ważnym ob-

szarem naukowego dyskursu, która potrzebuje weryfikacji istniejących i stworzenia nowych rozwiązań. Szczególnie ważne jest uświadomienie różnicy pomiędzy emigrantem oraz uchodźcą. Jest ona ogromna, ponieważ ostatni ma nie tylko problem, który dotyczy adaptacji, integracji, zapoznania się z wymaganiami czy różnicami kulturowymi, ale też jest obciążony ciężarem traumy wojennej i chęcią powrotu do swojego kraju w warunkach perspektywy stabilizacji sytuacji na Ukrainie.

Wojna niesie ze sobą nieprzewidywalność i brak stabilności. Jakie długofalowe działania powinny podjąć polskie uczelnie, aby ukraińscy pracownicy naukowcy mieli możliwość rozwoju w Polsce, a ich współpraca była trwała?

Prof. Iryna Androshchuk: Na wstępie chciałabym zaznaczyć, że jestem bardzo wdzięczna za to pytanie. Odpowiem pytaniem na pytanie: „czy polskie uczelnie chciałyby lub też przyjmują taką koncepcję, aby w swojej misji uwzględnić długofalowe działania na rzecz niesienia wymiernej pomocy ukraińskim pracownikom naukowym w ich rozwoju zawodowym (naukowym)?” Pytanie to wydaje się szczególnie istotne, gdy weźmie się pod uwagę powstałą niestabilność funkcjonowania w Ukrainie i państwach sąsiadujących w związku z obecną wojną i wynikającymi z tego zmianami w przestrzeni funkcjonującego systemu szkolnictwa wyższego. Ich konsekwencją jest powstanie rozwiązań (wywołujących poczucie niepewności), mających w swym zamyśle ułatwić ukraińskim pracownikom naukowym funkcjonowanie w Polsce, a w rzeczywistości będących dla nich kolejnym wyzwaniem administracyjnym (np. podczas procesu potwierdzania kwalifikacji). Niestety, wojna już trwa lata, a w świetle rozmów z naukowcami ukraińskimi pracującymi w Polsce okazuje się, że wciąż nie mogą oni ze spokojem spoglądać w przyszłość. Dlatego konstruowanie i wdrażanie do praktyki akademickiej takich programów długofalowych z pewnością byłoby zwieńczeniem niewyartykułowanych oczekiwań ukraińskich pracowników naukowych. Dla przykładu jednym ze znacząco prorozwojowych rozwiązań mogłoby być podpisanie umowy pomiędzy Ministerstwami Edukacji i Nauki Polski i Ukrainy, dotyczącej uznawalności dyplomów o wykształceniu wyższym, a także stopni i tytułów naukowych.

W jaki sposób polskie instytucje akademickie mogą wspierać naukowców z Ukrainy w ich działaniach na rzecz odbudowy nauki i edukacji w Ukrainie po zakończeniu konfliktu?

Prof. Iryna Androshchuk: Odpowiedź na to pytanie jest i trudna i łatwa. Jestem przekonana, że po zakończeniu wojny w Ukrainie spora grupa naukowców powróci do swoich rodzin, miast, uczelni. Niestety, wiele osób nie będzie miało do czego wrócić, trzeba będzie zaczynać życie „od nowa”. Zrujnowane zostały nie tylko budynki i rzeczy materialne, ale też zasoby edukacyjne, metodyczne, są ofiary. To wszystko potrzebuje wsparcia finansowego, naukowego, metodologicznego oraz psychologicznego, psychoterapeutycznego etc. Według oficjalnych danych w ujęciu regionalnym najwięcej stracił obwód doniecki – 808 placówek oświatowych, obwód

chersoński – 446, obwód charkowski – 286, sumski i ługański – nieco ponad 170. Komisarz Praw Człowieka Rady Najwyższej Ukrainy Dmytro Lubinets 2 września 2024 r. poinformował, że w wyniku ostrzału 3798 placówek oświatowych zostało uszkodzonych, a 365 z nich uległo całkowitemu zniszczeniu (źródło: <https://www.kyivpost.com/uk/post/38842>). Z takiej pożogi wojennej trudno będzie się Ukrainie natychmiast podnieść, jednakże we współpracy z polskimi instytucjami akademickimi możliwa będzie, w moim odczuciu, rekonstrukcja ukraińskiej przestrzeni naukowej i edukacyjnej. Polskie instytucje akademickie, w moim odczuciu, mogą być ambasadorami dla badaczy z Ukrainy w prowadzeniu wspólnych badań, wyniki których będą umieszczone we wspólnie opracowanych podręcznikach i poradnikach metodycznych oraz publikacjach naukowych.

Jak Pani zdaniem wojna na Ukrainie wpłynęła na postrzeganie roli edukacji i nauki w budowaniu odporności społecznej i tożsamości narodowej? Jakie wnioski możemy wyciągnąć na przyszłość w kontekście międzynarodowej współpracy akademickiej?

Prof. Iryna Androshchuk: Uważam, że wojna na Ukrainie ma bezpośredni wpływ na postrzeganie nieocenionej roli edukacji i nauki w budowaniu odporności społecznej oraz tożsamości narodowej u obywateli Ukrainy. Uświadomiła bowiem, że potencjał intelektualno-społeczny jest tym kapitałem, który należy ze szczególną pieczołowitością podtrzymywać i rozwijać, by móc z niego w pełni skorzystać w chwili odbudowy narodu i kraju. W tym kontekście widzę również dla Polaków istotną do odegrania rolę, u podstawy której leży umiejętna integracja ukraińskich uczniów do polskiego systemu szkolnictwa. W przypadku uchodźców z Ukrainy ważną misją jest włączanie ukraińskich uczniów, studentów, naukowców w polski system edukacyjny przy równoczesnym tworzeniu warunków do zachowania ich własnego języka, kultury i tradycji. Uważam, że właśnie edukacja i nauka mogą stanąć ponad podziałami i stereotypami, przygotować podwaliny współpracy obu narodów na czas, gdy wreszcie możliwe będzie odbudowanie Ukrainy w wielu jej przestrzeniach. Dzisiejsze działania edukacji i nauki o integracyjnym charakterze mogą przyczynić się do wytworzenia wyjątkowej więzi między Ukraińcami i Polakami – obu stronom potrzeba mądrości i cierpliwości, by zrozumieć i wyjaśnić różnice tożsamościowe oraz nauczyć się cenić odrębność i widzieć w niej szansę na stworzenie nowej, dobrej siły, opartej na najlepszych cechach obu narodów, na podobieństwach, o których mówiłam wyżej. Temu mają między innymi służyć zajęcia integracyjne w szkołach, podczas których przedstawiciele różnych kultur przybliżają charakterystyczne odmienności oraz przełamują stereotypy. Potrzeba nam zatem przygotować do tego kompetentną, wielokulturowo zorientowaną kadrę pedagogiczną i tu z kolei widzę ogromne zadanie dla naszego środowiska akademickiego.

Na zakończenie zapytam, jakie jest Pani osobiste przesłanie dla ukraińskich pracowników naukowych, którzy obecnie pracują w Polsce? Jakie rady dałaby Pani im w kontekście dalszego rozwoju zawodowego i integracji w nowym środowisku?

Prof. Iryna Androshchuk Ośmielę się podzielić swoim osobistym przesłaniem dla ukraińskich pracowników naukowych, zrodzonym na kanwie osobistych doświadczeń, w których trudne historyczne dzieje narodu polskiego i ukraińskiego odcisnęły swój ślad. „Zawsze tak nie będzie – ani tak dobrze, ani tak źle”. Trzeba mieć wiarę i nadzieję, że wojna w Ukrainie skończy się zwycięstwem, nastaną upragnione czasy spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Zostaną połączone rodziny i nastąpi powrót do swojego kraju tych, którzy o tym marzą. Staram się nie dawać rad, więc nie będzie to rada w ścisłym znaczeniu, a jedynie gorąca zachęta: warto sobie nawzajem pomagać i dbać o dalszy rozwój zawodowy. Udział w polsko-ukraińskich konferencjach, treningach, projektach, szkoleniach – to służy tak rozwojowi zawodowemu, jak i integracji z badaczami z Polski. Korzystając z okazji, zachęcam do publikowania wyników badań w polsko-ukraińskim roczniku naukowym „Edukacja Zawodowa i Ustawiczna”, który wydawany jest w APS. Wymagania do publikacji można znaleźć pod linkiem: http://www.aps.edu.pl/media/21gkmlp5/za%C5%82%C4%85cznik-3-ezu-instrukcja-przygotowania-tekst%C3%B3w_apa_7.pdf.

Pani Profesor, dziękuję za udział w wywiadzie oraz inspirujące wypowiedzi.



Iryna Androshchuk – dr hab. nauk pedagogicznych, profesor Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (APS) w Katedrze Pedagogiki Pracy i Andragogiki Instytutu Pedagogiki.

Główne obszary badawcze to: pedagogika ogólna, społeczna, porównawcza, pracy; andragogika; zarządzanie w oświacie, coaching i rozwój kadry pedagogicznej; edukacja międzykulturowa, innowacyjne technologie pedagogiczne.

Twórca modelu systemu zarządzania rozwojem zawodowym nauczycieli akademickich katedr zarządzania, wykorzystywanego w uczelniach wyższych i ośrodkach podwyższenia kwalifikacji kadry pedagogicznej w Ukrainie.

Autorka/współautorka ponad 100 prac naukowych i metodycznych. Promotor i recenzent prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych, w tym podczas postępowań nostyfikacyjnych; członek komisji przewodów doktorskich i habilitacyjnych;

członek grup roboczych Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy w sprawie opracowania standardów zawodów: nauczyciel szkoły podstawowej i ogólnokształcącej (2020); dyrektor szkoły ogólnokształcącej (2021); recenzent książek, artykułów naukowych, programów podwyższenia kwalifikacji nauczycieli oraz kadry kierowniczej w oświacie.

Uczestnik mobilności akademickiej „Erasmus+” (Częstochowa, 2019) i staży naukowych (Lublin, 2019; Łódź, 2021; Radom, 2024); dyplomowany coach (Warszawa, 2019) oraz uczestnik międzynarodowych certyfikowanych szkoleń trenerów dla Nowej Szkoły Ukraińskiej (Ukraina – Finlandia, 2020 – 2021).

W latach 2024–2028: członek Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika APS oraz sekretarz Stałej Komisji Doktorskiej do przeprowadzenia czynności w postępowaniach doktorskich APS.